



The Holy See

Wizyta duszpasterska Benedykta XVI w Arezzo, Alwerni i Sansepolcro

13 maja 2012 r.

Przemówienie na placu Torre di Berta w Sansepolcro

[[Video](#)]

Drodzy bracia i siostry!

Cieszę się, że jestem w Sansepolcro i że mogę łączyć się z wami w dziękczynieniu Bogu za tysiąclecie istnienia tego miasta, za cuda łaski i za wszystkie dobrodziejstwa, którymi darzyła Opatrzność w ciągu dziesięciu stuleci. Na tym historycznym placu powtarzamy słowa dzisiejszego Psalmu responsoryjnego: «Śpiewajcie Panu pieśń nową, albowiem uczynił cuda (...). Wołaj z radości na cześć Pana, cała ziemo, cieszcie się, weselcie i grajcie!» (Ps 98 [97]).

Drodzy przyjaciele z Sansepolcro, serdecznie was wszystkich witam. Jestem wam wdzięczny za to przyjęcie. Pomimo nie najlepszej pogody nasze serca są pełne światła, ciepła i radości. Witam wszystkich, poczynając od abpa Riccarda Fontany; witam również kapłanów, osoby konsekrowane i wiernych świeckich, którzy czynnie angażują się w apostołat. Z szacunkiem zwracam się do przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, w szczególności do burmistrza, pani Danili Frullani, której dziękuję za serdeczne słowa, skierowane do mnie, i za piękne dary. Dziękuję!

Przed tysiącem lat święci pielgrzymi Arcano i Egidio w obliczu wielkich przemian, jakie dokonywały się w ich czasach, postanowili szukać prawdy i sensu życia, udając się do Ziemi Świętej. Gdy wracali, mieli ze sobą nie tylko kamienie zabrane z góry Syjon, ale także szczególną ideę, jaka dojrzała w nich w Ziemi Jezusa, mianowicie, by zbudować w Alta Valle del Tevere (dolinie górnego Tybru) *civitas hominis* na wzór Jerozolimy, która samą swoją nazwą mówi o sprawiedliwości i pokoju. Projekt ten przywołuje na myśl wielką wizję historii św. Augustyna z dzieła *O państwie Bożym*. Kiedy Wizygoci pod wodzą Alaryka wkroczyli do Rzymu, a świat pogański oskarżył Boga chrześcijan, że nie ocalił miasta — *caput mundi*, święty biskup z Hippony

wyjaśnił, czego powinniśmy oczekiwać od Boga — właściwą relację między sferą polityczną a sferą religijną. Dostrzega on w historii obecność dwóch miłości: «miłości własnej», posuwającej się aż do obojętności na Boga i na bliźniego, i «miłości Boga», która prowadzi do pełnej wolności dla innych i do budowania miasta człowieka opartego na sprawiedliwości i pokoju (por. *O państwie Bożym*, XIV, 28).

Ta wizja z pewnością nie była obca założycielom Sansepolcro. Obmyślili oni szczegółowy model miasta, obfitujący w nadzieję na przyszłość, w którym uczniowie Chrystusa byli powołani do tego, by być siłą ożywczą w społeczeństwie, promując pokój przez praktykowanie sprawiedliwości. Ich śmiały projekt stał się rzeczywistością dzięki wytrwałemu podążaniu drogą, która dzięki wsparciu charyzmatu najpierw benedyktyńskiego, a później mnichów kamedulskich była kontynuowana przez pokolenia. Trzeba było wielkiego zaangażowania, aby założyć wspólnotę monastyczną, a następnie — wokół kościoła opackiego — wasze miasto. Nie był to jedynie projekt charakteryzujący plan urbanistyczny miasteczka Sansepolcro, bowiem samo usytuowanie katedry ma silne znaczenie symboliczne: jest punktem odniesienia, pozwalającym każdemu rozpoznać kierunek drogi, a przede wszystkim w życiu; stanowi wyraźne wezwanie, by patrzeć w górę, by wychodzić poza codzienność, by kierować oczy ku niebu, nieustannie dążąc do wartości duchowych i do jedności z Bogiem, która nie odrywa od codzienności, ale nadaje jej kierunek i pozwala ją przeżywać w sposób jeszcze pełniejszy. Ta perspektywa jest ważna także dzisiaj, aby odzyskać upodobanie do szukania «tego, co prawdziwe», aby życie postrzegać jako drogę, która przybliżyła do «prawdy» i «sprawiedliwości».

Drodzy przyjaciele, ideał założycieli waszego miasta przetrwał do naszych dni i stanowi nie tylko główną cechę tożsamości Sansepolcro i Kościoła diecezjalnego, ale także wezwanie do zachowywania i szerzenia myśli chrześcijańskiej, która jest u początków tego miasta. Tysiąclecie jest okazją do refleksji, która jest zarazem duchowym podążaniem drogami wiary i wysiłkiem odkrywania na nowo chrześcijańskich korzeni, aby wartości ewangeliczne nadal inspirowały sumienia i codzienną historię was wszystkich. Dzisiaj istnieje szczególna potrzeba, aby służba Kościoła światu była pełniona przez świątłych wiernych świeckich, potrafiących działać w mieście człowieka, pragnących służyć bez względu na interesy prywatne i stronnice wizje. Wspólne dobro liczy się bardziej niż dobro jednostki, i również chrześcijanie winni przyczynić się do powstania nowej etyki społecznej. Przypomina nam o tym wspaniała postać nowego błogosławionego — Józefa Toniola. Niewierze w sens zaangażowania w działalność polityczną i społeczną chrześcijanie, zwłaszcza młodzi, powinni przeciwstawiać się swoim dążeniami i miłością do odpowiedzialności, kierując się ewangeliczną miłością bliźniego, która wzywa do tego, by nie zamykać się w sobie, lecz troszczyć się o innych. Do młodzieży zwracam się z zachętą, aby uczyła się myśleć wielkodusznie: zdobądźcie się na odwagę! Bądźcie gotowi uczciwością i bezinteresownym altruizmem zmienić całe społeczeństwo, jak sól, która nadaje smak. Trzeba odnaleźć silne motywacje, aby służyć dobru obywateli.

Zadanie, jakie stoi przed tym starym miasteczkiem, polega na harmonijnym łączeniu ponownego

odkrycia swojej tysiącletniej tożsamości z przyjmowaniem i przyswajaniem różnych kultur i wrażliwości. Św. Paweł poucza nas, że Kościół, a także całe społeczeństwo są niczym jedno ciało ludzkie, w którym każda część różni się od innych, ale wszystkie współdziałają dla dobra organizmu (por. 1 Kor 12, 12-26). Dziękujemy Bogu za to, że wasza wspólnota diecezjalna w ciągu wieków z zapalem otwierała się na misję, o czym świadczy partnerstwo z łacińskim patriarchatem Jerozolimy. Z przyjemnością przyjąłem wiadomość, że zaowocowało ono współpracą i dziełami miłosierdzia na rzecz najbardziej potrzebujących braci w Ziemi Świętej. Dawne więzy skłoniły waszych przodków do zbudowania tutaj kamiennej kopii Świętego Grobu w Jerozolimie, aby umocnić tożsamość mieszkańców i podtrzymać żywy kult Świętego Miasta i modlitwę. Ta więź nadal trwa i sprawia, że wszystko, co wiąże się z Ziemią Świętą, jest przez was postrzegane jako rzeczywistość, która was dotyczy; jak zresztą w Jerozolimie — nazwa waszego miasta i obecność pielgrzymów z waszej diecezji ożywiają braterskie relacje. W związku z tym jestem pewien, że otworzycie się na nowe perspektywy solidarności, wnosząc nowy zapal apostolski w służbę Ewangelii. Będzie to jeden z najbardziej znaczących rezultatów obchodów jubileuszu waszego miasta.

Wspomnę jeszcze o katedrze, w której kontemplowałem piękno «Świętego Oblicza». Ta bazylika jest miejscem, gdzie oddaje cześć Bogu całe miasto, jest miejscem przywróconej harmonii między tym, co należy do kultu i do życia obywatelskiego, punktem odniesienia dla pojednania serc. Tak jak wasi ojcowie potrafili wybudować wspaniałą świątynię kamienną, aby była znakiem i wezwaniem do jedności życia, waszym zadaniem jest ukazywanie i uwiarygodnianie znaczenia tej budowli sakralnej poprzez życie pokojowe we wspólnocie kościelnej i obywatelskiej. W okresie pełnego rozkwitu Renesansu mieszkańcy Sansepolcro poprosili malarza Durante Albertiego o przedstawienie Betlejem w kościele macierzystym, tak aby nikt nie zapomniał, że Bóg jest z nami, w ubóstwie żłóbka. Pamiętając o przeszłości i uwrażliwieni na teraźniejszość, ale także myśląc o przyszłości, wy, chrześcijanie z diecezji Arezzo-Kortony-Sansepolcro, wiecie, że duchowy rozwój waszych wspólnot kościelnych oraz szerzenie wspólnego dobra społeczności obywatelskiej wymagają wysiłku, by w sposób coraz bardziej żywotny włączać wasze parafie i stowarzyszenia w życie tego terytorium. Niech przebyta droga i wiara, która was ożywia, dodają wam odwagi i zapalu do dalszych działań. Patrząc na wasze bogate dziedzictwo duchowe, bądźcie żywym Kościołem w służbie Ewangelii! Kościołem gościnnym i wielkodusznym, który przez swoje świadectwo będzie uobecniał miłość Boga do każdego człowieka, zwłaszcza do cierpiących i będących w potrzebie.

Niech Święta Dziewica, której szczególną cześć oddajemy w maju, czuwa nad każdym z was i wspiera starania o lepszą przyszłość. O Maryjo, Królowo Pokoju, wysłuchaj naszej modlitwy — spraw, abyśmy byli świadkami Twojego Syna i niestrudżonymi budowniczymi sprawiedliwości i pokoju. Amen! Dziękuję!

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana